



GAZETA SAMORZĄDOWA

bezpłatny miesięcznik samorządowy

gminy Nędza

Babice • Ciechowice • Górki Śląskie • Łęg • Nędza • Szymocice • Zawada Książęca
numer 3/2014 marzec

www.nedza.pl

ISSN 2081-0202

NIEBEZPIECZNE WYPALANIE TRAW

• Zima była dość łagodna, więc pożarów traw było już w regionie sporo. Do pożaru trawy i młodnika doszło 9 marca w Nędzy przy ul. Zielonej.

W akcji brali udział strażacy ochotnicy z jednostek w gminie Nędza oraz Kuźnia Raciborska. Najpierw ogień objął trawy, ale mimo szybkiej interwencji strażaków, przeniósł się również na drzewostan. - Paliła się trawa w okolicy młodnika, niestety ogień przeniósł się właśnie na drzewostan. Straty oszacowano na 2 tys. zł. Ściągnęliśmy kilka jednostek, bo było niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się ognia - informował *asp. sztab. Stefan Kaptur*, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Takich zdarzeń nie brakuje w całym regionie, a strażacy apelują o rozsądek. Świadome wypalanie traw, które w większości są powodem tego typu pożarów, jest niebezpieczne, ale i karalne.

Użyźnia glebę?

Panuje przekonanie, że wypalanie trawy i nieużytków rolnych użyźnia glebę, że gwarantuje to szybszy i bujniejszy jej odrost. - Nic bardziej mylnego - podkreślają strażacy. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym - ziemia wyjaławia się, zahamowany zostaje pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza, a do atmosfery przedostają się trujące związki chemiczne szkodzące ludziom i zwierzętom. Wypalanie traw jest również przyczyną wielu pożarów, które niejednokrotnie prowadzą do wypadków śmiertelnych.



fot. www.naszraciborz.pl

Podczas pożaru powstaje też duże zadymienie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zacczadzenia.

Trudno zapanować

Po zimie trawy są mocno wysuszone i palą się bardzo szybko. Osoby, które decydują się na wypalanie traw, przekonane są, że w pełni kontrolują sytuację i w razie potrzeby, w porę zareagują. Niestety nietrudno nad wypalaniem trawy stracić kontrolę. W przypadku gwałtownej zmiany kierunku wiatru, ogień bardzo szybko może przenieść się na pobliskie lasy i zabudowania. Zdarza się, że w takich pożarach ludzie tracą cały majątek, a bywa, że nawet życie. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie - często sami podpalacze, ale także przypadkowe osoby oraz strażacy. Ogień to żywioł. Przegrywają z nim czasem nawet osoby wyszkolone w walce z płomieniami. •



fot. www.naszraciborz.pl

GRZYWNA ALBO WIĘZIENIE

O tym, że postępowanie takie jest niedozwolone mówi m.in. ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, art. 124. „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”. Art. 131: „Kto...wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały... - podlega karze aresztu albo grzywny”.

Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje: Art. 82 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. kodeksu wykroczeń - kara aresztu, nagany lub grzywny, której wysokość może wynosić od 20 do 5000 zł. Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny stanowi: „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10”.



W BABICACH DBAJĄ O ROZWÓJ ARTYSTYCZNY DZIECI

• Tu nie chodzi tylko o malowanki i wycinanki. - Na zajęciach artystycznych próbujemy dzieciom dodać odwagi, która będzie im potrzebna w życiu dorosłym, odwagi w promowaniu siebie i tego co robią - mówi *Alicja Wiśniewska*, nauczycielka z ZSP w Babicach.



• Dzieci chwytają za cymbałki, koniecznie chcą zaprezentować czego się nauczyły.

Najfajniejsze jest to, że tutaj nie musimy korzystać z podręczników i siedzieć nad zeszytem, tylko robimy same ciekawe rzeczy! - mówi *Kamil*, który z grupą pozostałych dzieci uczestniczy w zajęciach rozwijających zdolności artystyczne.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Babicach, podobnie jak inne placówki z terenu gminy, bierze udział w projekcie "Indywidualizacja w gminie Nędza". Tutaj uczniowie biorą udział w dodatkowych, bezpłatnych zajęciach rozwijających uzdolnienia artystyczne oraz matematyczno-przyrodnicze.

Sala na pierwszym piętrze. Alicja Wiśniewska, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego w ZSP w Babicach, włącza odtwarzacz i już po chwili rozlega się śpiew ptaków. - To muzyka relaksacyjna, pomaga dzieciom się wyciszyć i skupić na zadaniu - wyjaśnia. Dzieci chwytają za cymbałki, koniecznie chcą zaprezentować czego się nauczyły.

- Dzięki wspianiałym narzędziom, pomocom dydaktycznym, które szkoła otrzymała w ramach projektu, możliwe są prawdziwe cuda! Dzieci je uwielbiają, tym bardziej, że wcześniej nie miały okazji na nich pracować.

• Ponad 80 uczniów z klas I-III objętych jest indywidualnym kształceniem w gminie Nędza. W czterech szkołach dzieci biorą udział w specjalnych zajęciach w których wykorzystuje się atrakcyjne pomoce dydaktyczne. Projekt "Indywidualizacja w gminie Nędza" realizowany jest w ramach finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny programu operacyjnego Kapitał Ludzki.

Zajęcia muzyczne dzieci uwielbiają, ale dziś skupimy się na rozwijaniu umiejętności manualnych - mówi nauczycielka. Niedawno, magicznymi kredkami, dzieci wykonywały karnawałowe tatuaże. Wszystkie przybory są bezpieczne i zmywalne. Ostatnio dzieci tworzyły rzeźby z mydła. Każde dostało swoją kostkę z której powstawały przeróżne kształty: samochodzik, serduszko, rybka. Na kolejnych zajęciach też będzie ciekawie - mali artyści według własnego pomysłu zaprojektują i pomalują bawełniane koszulki.

Bywają dzieci uzdolnione, ale nieśmiałe. Boją się coś zrobić, pokazać innym, bo obawiają się oceny i ewentualnej krytyki tego co stworzą. Te zajęcia mają je otworzyć, rozbudzić pasję, pokazać, że można zrobić coś ciekawego z niczego. - Próbujemy dodać odwagi, która będzie im potrzebna w życiu dorosłym, odwagi w promowaniu siebie i tego co robią i czym będą zajmować się w przyszłości - mówi Alicja Wiśniewska.

Poza tym kształtowanie umiejętności manualnych ma wpływ na inne sfery: na umiejętność czytania, pisania, umiejętność obrazowego wypowiedziania się na temat stworzonych prac. - To baza całej edukacji - przekonuje nauczycielka.

W klasach najmłodszych dużo czasu poświęca się dziś na zajęcia właśnie artystyczno-ruchowe. - Jest dużo plastyki, muzyki, wf-u. Dzieci śpiewają, tańczą, przygotowują scenki teatralne - wylicza nauczycielka ZSP. - Pod tym względem dzisiejsza szkoła różni się od tej sprzed lat. Dawniej uczeń musiał spokojnie wysiedzieć w ławce całe 45 minut, dziś edukacja nastawiona jest na indywidualny rozwój dzieci - dodaje. Dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Babicach *Hanna Kowalska*, podkreśla, że zajęcia z projektu świetnie uzupełniają ofertę np. Gminnego Centrum Kultury, które na co dzień organizuje zajęcia pomagające rozwijać zainteresowania dzieci i młodzieży. - Wiele się dziś mówi o wyrównywaniu szans, myślę, że te zajęcia świetnie się w nie wpisują - mówi. - Uważam, że szkoła wiejska niczym dziś nie ustępuje szkołom w mieście. •





- Uczniowie z klasy IIIa Sylwii Linek zajmując trzecie miejsce pokonali 324 klasy zgłoszone do Ogólnopolskiego Konkursu „Zdrowo jem, więcej wiem!” w ramach Edukacyjnego Programu "Aktywnie po zdrowie".

Program powstał w trosce o zdrowie młodego pokolenia i ma charakter ogólnopolskiej międzyszkolnej rywalizacji zespołowej - tłumaczy Sylwia Linek, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nędzy.

Adresowany jest do uczniów najmłodszych klas (I-III), ale również do nauczycieli, opiekunów i rodziców. - Przede wszystkim chodzi o to, by wykształcić u dzieci prozdrowotne postawy, o to, by wiedziały jak najwięcej o zdrowym odżywianiu się i aktywności fizycznej - dodaje nauczycielka.

Konkurs podzielony jest na trzy etapy - po sukcesie i zdobyciu trzeciego miejsca w pierwszym etapie, klasa IIIa przystąpiła do kolejnego i znowu walczy o jak najlepsze miejsce! Uczniowie pracowali z ogromnym zaangażowaniem.

- Podjęliśmy się wielu zadań! Były specjalne lekcje, konkursy, spotkania z rodzicami. Opracowane raporty z przeprowadzonych działań, dokumentacja zdjęciowa z przebiegu zajęć oraz zdjęcia pomocy dydaktycznych wykorzystanych w trakcie lekcji jury oceniło bardzo wysoko - mówi Sylwia Linek.

Dzieci uczą się zdrowego stylu życia również przez sztukę. Piosenki, występy, spektakle, zajęcia plastyczne - to wszystko pomaga w utrwaleniu prozdrowotnych zachowań. Np. ostatnio dzieciaki przekonywały, że słodkie napoje warto zamienić na wodę. Własnoręcznie tworzyły m.in. maskotki wodolubki. "Nasza klasa dobrze wie, co jest dobre, a co złe" - śpiewają dzieciaki z IIIa. Piosenki komponuje sama Sylwia Linek, a uczniowie chętnie pomagają w pisaniu do nich tekstów.

- Co mnie motywuje do pracy? Mam 23 baterie dodające energii w postaci uczniów swojej klasy! - uśmiecha się Sylwia Linek. Wkrótce zakończy się zimowa sesja konkursu. Wtedy też znane będą wyniki międzyszkolnej rywalizacji. •



- Kolejna, zimowa sesja konkursu kończy się w drugiej połowie marca. Wtedy też znane będą wyniki.

W GÓRKACH ŚL. RUSZYŁA ŚWIETLICA

- Po dłuższej przerwie w Górkach Śląskich w gminie Nędza udało się ponownie uruchomić świetlicę służącą mieszkańcom. - Żeby pokazać, że wieś nie jest jakimś czarnym punktem na mapie - mówi radny Jan Francus.

Zajęcia plastyczne, sportowe i muzyczno-ruchowe pobudzające kreatywność dzieci prowadzi Agnieszka Gałeczka. W piątki od godz. 14.30 zajęcia w świetlicy adresowane są do dzieci starszych-ucniów szkoły, a w soboty od godz. 10.00 do przedszkolaków. - Najbardziej nam zależy, żeby dzieci przekonali się, że dobrze jest wyjść z domu, oderwać się od komputera, że warto przyjść na nasze zajęcia, bo zawsze jest ciekawie, a co najważniejsze - dzieci czas wolny wykorzystują naprawdę twórczo - mówi prowadząca. O uruchomienie świetlicy szczególnie zabiegał radny Jan Francus. Spotykał się w tej sprawie z wójt gminy, dyrektor Gminnego Centrum Kultury oraz dyrektor tamtejszego



ZSP. - Dzieci mogą fajnie spędzić czas pod dobrą opieką, a rodzice ze spokojną głową pojechać na przykład na zakupy - podkreśla radny. - Dzieci są bardzo zadowolone. Moja wnuczka nie może się zająć doczekać! - cieszy się radny. Zajęcia są bezpłatne. Świetlica działa w budynku szkoły - w centralnym punkcie wsi. •

• Dzięki zajęciom otwartym rodzice mogą zobaczyć jak ich dziecko funkcjonuje w grupie, czego ma szansę się nauczyć, jak wygląda jego zwykły dzień spędzony w przedszkolu. - To budzi zaufanie - mówi *Jolanta Kupczyk*, dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Górkach Śląskich.

Kontakt rodzica z przedszkolem przeważnie ogranicza się do przyprowadzenia i odbioru dziecka z placówki. Nie ma okazji przyjrzeć się jak na co dzień z dziećmi pracują nauczyciele, jakie zajęcia wpływają na ich rozwój i w końcu jakie zabawy lubią najbardziej.

Ale zajęcia otwarte organizowane w Górkach Śląskich dla rodziców dwa razy w roku nie ograniczają się tylko do obserwacji. Rodzice mogą włączyć się do zajęć. Są też ciekawym akcentem promocyjnym przedszkola, który sprawia, że rośnie liczba zapisywanych maluchów.

- To fajna inicjatywa, bo na własne oczy możemy się przekonać, że dzieci świetnie spędzają tu czas - mówi *Joanna Goc*, mama 3-letniej Milenki. Pani Joanna przedszkole w Górkach bardzo sobie chwali, chodziły do niego dwie starsze córki. - Moje dzieci zawsze były bardzo zadowolone - mówi.

Co bardzo ważne, gmina Nędza w ubiegłym roku zdecydowała się na wprowadzenie bezpłatnej opieki przedszkolnej. Rodzice płacą jedynie za wyżywienie, natomiast opieka (bez względu na to ile godzin dziennie dziecko spędzi w przedszkolu) jest bezpłatna. Dlaczego warto posłać dziecko do przedszkola? Bo to właśnie w przedszkolu ma szansę nauczyć się współdziałania w grupie, a to z kolei pomaga wejść w



• Gmina Nędza w ubiegłym roku zdecydowała się na wprowadzenie bezpłatnej opieki przedszkolnej.

środowisko szkolne, a potem w dorosłość. Nie ma na to szansy zostając w domu z babcią czy opiekunką. - Poza tym dzień w przedszkolu jest bogaty w doświadczenia. Dzieci się bawią, nabywają nowe umiejętności i biorą udział w zajęciach: plastycznych, muzycznych, rytmicznych - wylicza dyrektor ZSP w Górkach Śl. Różnorodność zajęć jest ogromna. - Dzieci już na tak wczesnym etapie mogą rozwijać swoje zainteresowania. I nie ma znaczenia czy jest to plastyka, czy muzyka, czy zajęcia fizyczne, tutaj znajdują wszystko - mówi *Anita Cyran*, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w ZSP w Górkach Śl. Do przedszkola w Górkach Śląskich chodzi obecnie 40-cioro dzieci, jest grupa starszaków i maluchów. •

W SZKOŁACH ZAPOBIEGAJĄ DYSLEKSJI



• - Wszystko odbywa się w formie zabawy, więc dzieciom łatwiej przyswajają się wiedzę - wyjaśnia *Ewa Skatula*, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w szkole w Nędzy.

• Zajęcia w spokojnej atmosferze i z ciekawymi pomocami dydaktycznymi. Szkoły z gminy Nędza podczas zajęć dodatkowych pomagają uczniom podciągnąć się w czytaniu i pisaniu. Dysleksja to problem coraz powszechniejszy, ale wczesne wsparcie pomaga oszczędzić dzieciom wielu szkolnych niepowodzeń.

Zapobiegać problemom pomagają specjalne dodatkowe zajęcia jakie odbywają się w szkołach dzięki projektowi "Indywidualizacja Gminy Nędza" w ramach dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego programu Kapitał Ludzki.

Jedną z sal do edukacji wczesnoszkolnej na pierwszym piętrze Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy. Spokój, przyjemna atmosfera. - Fajnie się bawimy! - uśmiecha się *Kuba z Ib*. - Na przykład te klocki, to one nie są takie zwyczajne, tylko z literkami i my je układamy w całe słowa. I pani potem sprawdza czy się nam udało i przyznaje punkty - wyjaśnia skrupulatnie *Wiktoria z IIIb*.

Dzieciom w przyswajaniu wiedzy pomagają atrakcyjne pomoce dydaktyczne - jest alfabet na kolorowych klockach, "Creativ Memo", są edukacyjne puzzle podłogowe i specjalny program komputerowy, który ludzkim głosem z muzyką relaksacyjną w tle, przekazuje uczniom przeróżne komunikaty.

Podobne zajęcia odbywają się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Górkach Śląskich. Mała szkoła, dobrze wyposażone klasy. Nauczyciele dobrze znają potrzeby każdego ucznia. *Czesława Wranik* pracę z dziećmi rozpoczyna od... gimnastyki. Ale nie takiej jak na wf-ie. - To ćwiczenia z kinezylogii edukacyjnej Dennisona. Dzieci wykonują ruchy naprzemiennie, np. kolanem dotykają dłoni lub łokcia. Ćwiczenia usprawniają pracę półkul mózgowych, a co za tym idzie - mają wpływ na koordynację ruchową oraz właśnie czytanie i pisanie - wyjaśnia *Czesława Wranik*. •



TRADYCYJNY ŚLEDZIK Z KOBIECAMI AKTYWNYMI W NĘDZY

• Stoły pełne pyszności, wśród których nie mogło oczywiście zabraknąć tradycyjnego ostatecznego śledzika, tańce, karnawałowe maski i to co najcenniejsze - czas spędzony w gronie dobrych znajomych.

Przy muzyce biesiadnej (puszczanej z odtwarzacza - dopowiadają panie ze stowarzyszenia), bawiły się członkinie Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych jakie od kilku lat, przy wsparciu urzędu gminy Nędza. Nie brakowało również panów - nie tylko mężów pań ze stowarzyszenia. Bo wbrew nazwie stowarzyszenia, w jego szeregi wstępują również mężczyźni. Szczególnie mężowie członkiń. Chociaż... wdowcy też.

Na tradycyjnym śledziku bawiło się kilkadziesiąt osób. - Oczywiście były tańce, takie głównie w kółeczku, integracyjne, żeby te nasze panie, które są już wdowami nie czuły się osamotnione - zaznacza pani *Krystyna Dunkel*, skarbnik stowarzyszenia.

A na stołach fantastyczne smakołyki. - Zaczęliśmy od kawy, przygotowaliśmy tradycyjny chruścik, a potem już konkrety: krupnioki z kapustą kiszoną pieczone pod folią w piekarniku i kaszanka luzem, a potem jeszcze kotlet z sałatką bawarską i oczywiście, choć symbolicznie, rolmopsy śledziowe - wylicza pani *Adelajda Lepiarczyk*, przewodnicząca stowarzyszenia.

Panie w tego typu imprezach zawsze dostrzegają szerszy wymiar - jest okazja do spotkania się z ludźmi. - Mamy motywację, chcemy organizować takie uroczystości, bo wiemy, że ludzie ich potrzebują, szczególnie w dzisiejszych czasach pełnych problemów, ludzie pragną wyjść z domu, spędzić czas na luzie zapominając o trudnej rzeczywistości -



• Stowarzyszenie skupia ponad 50 członków. W różnym wieku, z różną zawodową przeszłością, ale z jedną motywacją. - Grunt, żeby nie tkwić w czterech ścianach - mówią panie.

dodaje przewodnicząca. Panie już postanowiły, że w przyszłym roku zorganizują babski comber. - Same kobiety, bez mężczyzn, będą mogły się bezkarnie powygłupiać - śmieją się panie. - Bo trzeba wprowadzać nowości, jako stowarzyszenie staramy się wychodzić z różnymi propozycjami do naszych mieszkańców - dodają. Stowarzyszenie próbuje aktywizować mieszkańców na różne sposoby. W marcu będzie jeszcze wyjazd do kina i co najmniej dwie wycieczki - do Koniakowa i Doliny Osikowej, gdzie panie chcą wziąć udział w warsztatach tworzenia ozdób z drzewa osikowego. A w kwietniu panie zaprezentują się na dorocznym konkursie potraw wielkanocnych w Pietrowicach Wielkich. W ubiegłym roku ich gulasz z sarniny zrobił prawdziwą furorę! •

ZOSTAŃ CZŁONKIEM ORKIESTRY DĘTEJ GMINY NĘDZA!

• Grasz na instrumencie dętym? Albo na gitarze, perkusji, klawiszach? Nieważne ile masz lat, nieważne jak dobrze grasz. Zostań członkiem orkiestry w gminie Nędza!



Pomysł na utworzenie orkiestry w gminie zrodził się spontanicznie. - Prowadzenie orkiestry zaproponowała mi pani wójt - mówi *Krzysztof Fulneczek*. Muzyk mieszka obecnie właśnie na terenie gminy Nędza, znany jest już mieszkańcom powiatu, bo z utworzoną w 2008 roku w Krzyżanowicach orkiestrą występował wielokrotnie przy okazji różnego rodzaju wydarzeń.

Poszukiwane są przede wszystkim osoby grające na instrumentach dętych, ale też na perkusji, gitarze, czy instrumentach klawiszowych, które miałyby stworzyć sekcję rytmiczną.

Orkiestry dęte, dawniej kojarzone wyłącznie z orkiestrami przykopalnianymi, przeżywają dziś prawdziwy renesans. - Gminy szczytą się obecnie posiadaniem własnej orkiestry - podkreśla *Krzysztof Fulneczek*. - Po pierwsze własna orkiestra zadba o oprawę muzyczną każdej uroczystości. Po drugie - mieszkańcy mogą w niej rozwijać swoje pasje. Zdarzają się też możliwości występowania poza gminą, czy powiatem, więc jest przy okazji szansa zwiedzić i poznać nowe miejsca - zachęca dyrygent. •

• Szczegółowych informacji udziela Gminne Centrum Kultury w Nędzy, tel. 32 410 47 70, e-mail: centrum.nedza@gmail.com lub bezpośrednio *Krzysztof Fulneczek*, tel. 502 107 314.

KOWBOJE I KRÓLEWNY NA BALU W CIECHOWICACH

ZNAJDŹ 
film na

• Indianie i kowboje, królowny i smoki, myszki i kotki - pomysłów na oryginalne przebranie maluchom i ich rodzicom z Ciechowic, Zawady Książęcej i Łęgu nie brakowało! Świetlica w Ciechowicach niedawno jeszcze remontowana, ale już zaczyna żyć!

Bal przebierańców dla dzieci z trzech sołectw w gminie Nędza zorganizowali mieszkańcy z radą sołecką i sołtysem Ciechowic na czele. To jedna z pierwszych imprez zorganizowanych w świetlicy, miejscu bardzo mieszkańcom potrzebnym. W budynku, w którym dawniej mieściła się szkoła.

- Dobrze, że mamy w swojej wsi miejsce, gdzie możemy się spotkać, zrobić coś razem, każdy coś pomoże, coś zrobi, to bardzo integruje. Jesteśmy ze świetlicy bardzo dumni! - podkreśla sołtys *Regina Pieruszka*. *Marian Gzuk* z Ciechowic, radny rady gminy Nędza, podkreśla, że każda inicjatywa mobilizuje mieszkańców i angażuje do wspólnej pracy. - W przygotowaniu balu pomagali wszyscy - zaznacza radny. Żona pana Mariana, pani Karina z rady sołeckiej dodaje, że dzięki staraniom lokalnej społeczności, świetlica zaczęła tętnić życiem. - Wszyscy są bardzo chętni do pomocy. To mobilizuje do pracy, do tego, by angażować się w organizację imprez i zajęć w zależności od potrzeb mieszkańców - mówi *Karina Gzuk*. - To świetna okazja do spotkania się nie tylko dzieci ale i ich rodziców. To ludzi bardzo zbliża - dodaje *Elżbieta Żurek*, mama 3-letniej Julki.



• Dzieciaki były przeszczęśliwe. Były zabawy, tańce, wygłupy. No i łakocie! - Jest fajnie bo jest muzyka i można się dobrze bawić. A i dużo pyszności! - mówiły dzieci.

Dzieciaki miały ogromną frajdę. Były zabawy i tańce. No i łakocie! - Jest fajnie, bo jest muzyka i można się dobrze bawić. A i dużo jedzenia! - księżniczka *Dominika* zerka na talerze pełne domowego ciasta. - Jestem Indianinem, bo uwielbiam takie stroje! - mówił *Grzesiu*. - A mnie się tu podoba, bo przyszło dużo moich kolegów - tłumaczył strażak *Marek*.

Bal przebierańców dla dzieci był jedną z pierwszych imprez organizowanych w ciechowickiej świetlicy. Na prace remontowe w budynku z funduszu sołeckiego w tym roku pójdzie jeszcze ponad 15 tys. zł. •

MAMY MAŻORETEK NA DNIU KOBIET I DNIU MĘŻCZYŹN

• Okazja podwójna - Dzień Kobiet obchodzony 8 marca i Dzień Mężczyzn - 10 marca. Koło Emerytów i Rencistów z Nędzy zorganizowało spotkanie w siedzibie OSP z niespodzianką taneczną, z której ucieszyli się głównie panowie.



Żadnej hucznej zabawy nie będzie, bo w końcu post, ale każde spotkanie przy kawie i ciastku jest cenne - mówiła *Eleonora Czekala*, przewodnicząca koła. Na słodki poczęstunek zawsze można liczyć. Panie z koła piekły w sobotę do późnego wieczora. - Na panie Brygidę, Krysię i Anię zawsze można liczyć. Mój mąż też

str. 6

pomagał - podkreślała przewodnicząca koła.

ZNAJDŹ 
film na

W sołectwie Zawada Książęca od 16 lat działa kilka zespołów tanecznych (pod egidą głównie Gminnego Centrum Kultury, ale także przy wsparciu mniejszości niemieckiej oraz Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży "Bajtel" tworzonego przez rodziców dzieci tańczących w zespołach) - trzy grupy wiekowe znanego już zespołu folklorystycznego "Łęczczok", trzy grupy mażorettek "Arabeska", a siódmym zespołem jest "Aksebara" - czyli grupa, w której tańczą mamy mażorettek. I to właśnie ich występ był niespodzianką dla panów, którzy byli gośćmi spotkania w OSP.

- Zespół składający się z mam powstał niedawno, ale i tak jestem pewna, że ich występ panom się spodoba - mówiła *Aldona Krupa*, instruktorka zespołów. Występ z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn w Nędzy był drugim w karierze mam mażorettek. Córki pani *Elwiry Wolny* w zespołach w Zawadzie Książęcej tańczą od kilku lat. Ona sama od września ubiegłego roku. - Nasze dzieci tańcząc w swoich zespołach osiągają sukcesy na przeróżnych konkursach i turniejach, chcieliśmy się przekonać jak to jest - śmieje się pani *Elwira*. Podkreśla, że zespół mocno integruje mieszkańców. - Nie ma znaczenia, że jesteśmy w różnym wieku i z różnych środowisk - dodaje. Dzień Kobiet i Mężczyzn był kolejną okazją do wspólnego świętowania. Koło Emerytów i Rencistów w Nędzy 3 kwietnia ma spotkanie z farmaceutą na temat bezpiecznego zażywania i dawkowania leków. •

O UWALNIANIU „TYGRYSKA” NA KURSIE SAMOOBRONY W NĘDZY

• Na darmowym kursie samoobrony jaki został w Nędzy zorganizowany z okazji Dnia Kobiet przez raciborski ośrodek AIKIDO, panie poznały m.in. punkty wrażliwe człowieka i nauczyły się jak je wykorzystywać w sytuacji zagrożenia.

Chcę przede wszystkim sprawdzić na własnej skórze czy miałabym szansę obronić się w razie ataku - pani *Edyta Kudła* przyszła na kurs z córką *Justyną Kudla-Bogaczyk*, której synek bierze udział w zajęciach z AIKIDO organizowanych w szkole w Nędzy.

- Najważniejsze to "uwolnić tygryską"! - instruował uczestniczki kursu *Karol Łaciok*, instruktor sztuk walki.
- "Tygrysek" to wewnętrzna siła, która w nas drzemie - doprecyzowuje.

Do tego, by się obronić w razie ataku, nie jest potrzebna ani siła, ani kondycja, wystarczy świadomość i znajomość kilku zasad. - Sytuacje zagrożenia mogą nas spotkać praktycznie wszędzie: na ulicy, klatce schodowej, w windzie, parku. Panie powinny mieć świadomość zagrożenia, powinny być czujne - mówi *Karol Łaciok*. - Oczywiście, w czasie tak krótkiego kursu niemożliwe jest przekazanie i nauczenie wszystkich technik, przygotowanie do każdej sytuacji zagrożenia, ale na pewno będzie możliwość wskazania na najważniejsze rzeczy - podkreślał instruktor. Bo co się okazuje, ważna jest nie tylko znajomość samych technik obrony, ale świadomość zagrożenia, tego by nie prowokować niebezpiecznych sytuacji. Warto



• Sytuacje zagrożenia mogą nas spotkać praktycznie wszędzie: na ulicy, klatce schodowej, w windzie, parku. Panie powinny mieć świadomość zagrożenia, powinny być czujne - mówi instruktor *Karol Łaciok*.

nadłożyć drogi, ale wrócić do domu oświetloną i uczęszczaną drogą, niż krótszą ale "podejrzaną" okolicą. - Znaczenie mają często drobiazgi, o których na co dzień nie myślimy, np. to czy telefon komórkowy trzymamy w kurtce, czy torebce która zawsze będzie łatwiejszym łupem - mówi instruktor. Kurs zorganizował raciborski ośrodek AIKIDO. Zgłębiać tajniki tej sztuki walki można w każdy wtorek i czwartek w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Nędzy. Przyjść może każdy bez względu na wiek. •

PIĘKARZE Z NĘDZY DRUDZY W RUDNIKU

• Hala w Rudniku okazała się bardzo szczęśliwa dla młodej drużyny z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego z Nędzy. W Powiatowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej Chłopców Szkół Podstawowych zajęli drugie miejsce.

Młodzi piłkarze z Nędzy przegrali tylko z drużyną z Tworkowa (bezpośrednim bilansem, obydwie drużyny zaliczyły po 4 zwycięstwa). Za sobą zostawili drużyny z Krzanowic, Rudnika, Pietrowic Wielkich i Pogrzebienia.

Drużyna z Nędzy z opiekunem *Grzegorzem Swobodą* na czele wystąpiła w składzie: *Dawid Gmitruk, Dominik Kaczmarczyk, Eliasz Rudek, Ralf Bobrzyk, Michał Neuhof, Marek Pielczyk, Michał Król*.

DOBRE MIEJSCA NA TURNIEJU W KRZANOWICACH

12 lutego szkoła w Krzanowicach gościła najlepszych zawodników ze szkół powiatu w tenisie stołowym. W turnieju wystartowało 32 chłopaków i 36 dziewczyn. Gminę Nędza reprezentowała siedmioosobowa drużyna: *Paulina Popow, Katarzyna Piechula, Hanna Galas, Natalia Masarczyk, Szymon Śmieszek, Kamil Weleđa, Mateusz Mikołajek* z opiekunem *Grzegorzem Swobodą*. W swoich kategoriach najlepsi okazali się: *Katarzyna Piechula* - 5 miejsce oraz *Szymon Śmieszek* - 6 miejsce. Warto dodać, że zawodnikom przyszło się zmierzyć z młodzieżą gimnazjalną, która uprawia sport w różnych klubach naszego regionu. •

Wyniki meczów:

Rudnik-Nędza 1:5
Nędza-Pietrowice 2:1
Pogrzebień-Nędza 2:3
Nędza-Tworków 1:6
Krzanowice-Nędza 0:1



- Bardzo się cieszymy, choć ważniejsze od podium jest zaangażowanie uczniów i motywacja do rozwoju. A dziś, w dobie komputerów, wcale niełatwo zmobilizować młodych do aktywności fizycznej - mówi opiekun nędzkańskiej drużyny *Grzegorz Swoboda*. •



SOŁTYSOWANIE TO PRACA 24 GODZINY NA DOBĘ

• To najmniejsze sołectwo w gminie Nędza. Szymocice liczą niespełna 300 mieszkańców, a na ich czele stoi **Karol Kalemba**, który wspólnie z 40 tys. pozostałych sołtysów w Polsce 11 marca obchodził oficjalny Dzień Sołtysa.

Sołtys jest łącznikiem między mieszkańcami a organami gminy. Jest rzecznikiem mieszkańców, którzy przychodzą do niego z przeróżnymi sprawami. I bez względu na porę. - Nieraz ludzie i w nocy potrafią obudzić - uśmiecha się **Karol Kalemba**, który sołtysuje w Szymocicach już drugą kadencję. - Ale to zrozumiałe, jesteście w końcu najbliższej spraw mieszkańców.

Cieszy się, że nawet w tak małej miejscowości udaje się małymi kroczkami realizować przedsięwzięcia ważne dla wsi. - Udało nam się utwardzić kilka wiejskich dróg, co było dla mieszkańców bardzo istotne. Wykonaliśmy parking przy cmentarzu. I coś z czego jesteśmy ogromnie dumni, to świetny plac zabaw przy remizie OSP - wylicza sołtys. Z placu, wyposażonego w atrakcyjne dla dzieci urządzenia zabawowe, ławeczki, drewnianą zadaszoną altankę, gdzie można przyjemnie spędzić czas nie tylko latem, mieszkańcy korzystają bardzo chętnie.

W Szymocicach udało się również wyremontować samą siedzibę OSP. Budynek zmodernizowano i wewnątrz i na zewnątrz. Częściowo utwardzono również parking przed remizą. - Sporą część robót wykonaliśmy, jak się to kiedyś mówiło, w czynie społecznym - podkreśla **Karol Kalemba**, który funkcję sołtysa łączy ze służbą w miejscowej OSP.

Sołtysi pojawili się w Polsce już w średniowieczu, reprezentowali feudała - właściciela wsi. Korzystali też z przywilejów niedostępnych zwykłym chłopom: mieli udział w dochodach właściciela wsi z tytułu pobieranego od chłopów czynszu i od wymierzanych kar sądowych. W miarę upływu czasu ich pozycja i rola zaczęła się zmieniać. Po upadku komunizmu sołtys został organem



• To już druga kadencja sołtysowania Karola Kalemby.

wykonawczym sołectwa, czyli jednostki pomocniczej gminy. Obecnie sołtysa wybierają mieszkańcy danego sołectwa - zwykle zostaje nim osoba z miejscowej społeczności, która pozostaje na bieżąco w sprawach lokalnych.

Współcześnie do obowiązków sołtysów, oprócz reprezentowania sołectwa na zewnątrz, należy m.in. zwoływanie zebrań wiejskich, realizowanie uchwał rady gminy czy też pobieranie podatku rolnego i leśnego. To praca 24 godziny na dobę, bez wyznaczonych dyżurów. - To osoba wobec której mieszkańcy stawiają duże wymagania. Kiedyś wydawało mi się, że sołtys to człowiek któremu najbardziej dostaje się po głowie. Teraz mam nieco inne zdanie, może dlatego, że ludzie zaczynają dostrzegać, że się we wsi inwestuje - uśmiecha się **Karol Kalemba**.

Czego sobie sołtys Szymocic życzy z okazji Dnia Sołtysa? - Uśmiechu mieszkańców. To bezcenne - mówi. - Swojej wsi nie zamieniłby na nic innego. •

• W Szymocicach organizuje się wiele spotkań dla mieszkańców. W ostatnich tygodniach uroczście obchodzono Dzień Kobiet. Panowie zadbali o atrakcje dla ponad 40 pań. Z programem artystycznym wystąpiła znana gawędziarka **Teresa Szulc**. Był poczęstunek, kwiaty i dobra zabawa.



• Z kolei 1 marca odbył się 19. już tradycyjny bal przebierańców. W Szymocicach bawiło się 40 par z całego regionu w różnym wieku i z różnym pomysłem na przebranie. Tradycyjnie wybrano królową i króla balu - zostali nimi faraon i żabi król. Gości bawił **Zwilling Duo** z Gliwic-Ostropy.





ZAPOMNIANE *Bojki, błozny i klyty* ADOLFA WARZOKA

• **Zdaję sobie sprawę, że w tych opowiadaniach jest mało rzeczy zupełnie nowych lub zgoła odkrywczych. Nie jestem literatem (...)**

Sądzę jednak, że warto zachować dla pamięci (...) to, co już ginie bezpowrotnie, coś czego się już nigdy nie da więcej ani uchwycić, ani odtworzyć (...) - pisze we wstępie do swego zbioru siedemdziesięciu podań ludowych Adolf Warzok, lekarz a z zamiłowania etnolog.

Jak podają Akta USC w Nędzy (akt urodzenia nr 21 z dn. 17.06.1915 r. sporządzony w Zawadzie Książęcej) autor wspomnianych opowieści urodził się 14 czerwca 1915 w Szychowicach (obecnie od 1945 Ciechowicach). Ojcem był również Adolf (powstaniec śląski) a matką Augusta z domu Krziżek. Trzeba nadmienić, że środowisko, w którym się urodził było wychowywane w duchu polskości.

Adolf Warzok uczył się w Polsce w liceum w Lublińcu, a od 1932 r. w polskim liceum w Bytomiu. Od jedenastego roku życia działał w ZHP, od 1937 studiował medycynę na Uniwersytecie Wrocławskim, skąd jako Polak (należał do Związku Polaków w Niemczech) został relegowany i w latach 1939-40 przebywał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, następnie jako Ślązak wcielony do Wehrmachtu. Jednak nie zaprzestał działalności konspiracyjnej i od 1943 działał w polskim podziemiu. Przerwane w wyniku wojny studia we Wrocławiu ukończył w 1950 r. W latach 1952-80 twórca i ordynator pierwszego w województwie opolskim oddziału urologicznego. Adolf Warzok zmarł 14 marca 1997 r. w Opolu. *Bojki, błozny i klyty* zostały opublikowane przez Towarzystwo Przyjaciół Opola w 1974 r. Książka zawiera 150 stron wraz ze słownikiem wyrazów gwarowych. Z literackiego



punktu widzenia dzieło Warzoka zaliczyć można do gatunku godek – ludowych opowieści o charakterze baśniowym wywodzących się z staropolskich facecji. Każda opowieść jest pretekstem do naszkicowania małego i osobliwego w swej wymowie obrazka obyczajowego. Przez karty książki przewijają się znane fantastyczne postacie: Sowizrzoła (imię oznacza sobie zwierciadło), znanego w całej Europie wesołka, który stał się uosobieniem ludowej mądrości i niepospolitego humoru, Wonichlebiczka (bo chleb mu zawsze pachniał, śmierdziała robota), zbójnicy - Elias, Sobczyk, Pistulka oraz utopce, myłki i zmyry.

Autor podkreśla, że większość tych opowiadań usłyszał z ust swego dziadka Piusa, znanego gawędziarza nadodrzańskiej wioski, ale również w zimowe, długie wieczory przy *szkubaniu piyrza*. Podania Adolfa Warzoka są barwnym opisem zwyczajów, wyobrażeń i pragnień prostego ludu śląskiego. Jednocześnie eksponują jego moralność – prostą, nie skażoną relatywizmem.

/Oprac. Krystian Okręt/

Pani Eleonora Czekala pisze...

PUNKT KONSULTACYJNY W URZĘDZIE GMINY NĘDZA

Wypełnianie wniosków o płatności obszarowe od 15 marca 2014r. w każdy czwartek w godzinach 8.00 – 12.00.

Pracownik Powiatowego Zespołu Doradców Rolniczych Racibórz: możliwość zapisów tel. 507 423 695

GODZINY KURSOWANIA PROMU W CIECHOWICACH

PONIEDZIAŁEK-SOBOTA
godz. 5.30 - 9.30 i 13.30 - 17.00
NIEDZIELA
godz. 9.30 - 12.30 i 13.30 - 17.00

Wiosna

*Pierwiosnek głowę
wychylił
krokus suknię rozwinął
trawa ściele dywany
stokrotka płatki
rozsypuje*

*Ptaki ćwierkają wokół
bociany domy budują
słońce świeci radośniej
wszyscy się uśmiechają*

**Z okazji Dnia Kobiet
i Dnia Mężczyzn
wiele radości życzy:
Zarząd Koła
Emerytów**

Zeflik i Francik

Francik - Witom Cie Zeflik, kaj tak wartko

Zeflik - Dyć po kwiołek, baby majom świynto

Francik - Jezerkusie, jo zech blank zapomnioł, ta moja by cołki dziyń dudrała i miała nos na kwinta

Zeflik - Tyś je klipa, roz w roku Cie styko na tulpa

Francik - Ni godej tela, podz idymy po te kwiotki

Zeflik - Wejrzyj jakie piykne, jo biera biole

Francik - Toż bier, jo czerwone, jak je ujrzy to se choć trocha o mie pomyśli

Zeflik - Aleś ty je gupi, na stare lata

bydzie o Ciebie myśleć

Francik - Niech Ci bydzie, powinszuj babie, przidź do mie, puidymy se na piwo pod las

Zeflik - Toż jadymy, o piontyj zagwizdom



GMINA STARA SIĘ O KOLEJNE DOFINANSOWANIE DO BUDOWY KANALIZACJI

• Gmina Nędza złożyła kolejny wniosek do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich o dofinansowanie do budowanej kanalizacji. Poprzedni znalazł wsparcie w pełnej wysokości wnioskowanej kwoty.

Podczas sesji nadzwyczajnej rady gminy, radni zdecydowali o przesunięciu środków w budżecie - uchwała była konieczna, by móc ubiegać się o wsparcie z PROW-u. Maksymalnie gmina może otrzymać 2 mln zł. - To inwestycja dla nas priorytetowa - podkreśla wójt gminy Anna Iskała.

Poprzedni wniosek jaki gmina Nędza złożyła do PROW-u zakładał dofinansowanie inwestycji budowy kanalizacji w sołectwie Ciechowice dla ulic: Kuźnicka, Kwiatów Polnych, Boczna, Promowa, Wodna, Raciborska, Powstańców Śląskich, Księżycowa i Dojazdowa. Gminie przyznano dofinansowanie w pełnej wysokości wnioskowanej kwoty. Możliwe, że pierwszy etap zostanie zakończony w tym roku.

Ostatnio złożony wniosek do świeżo ogłoszonego naboru PROW-u obejmuje dofinansowanie do kolejnego etapu budowy kanalizacji na terenie Ciechowic. Po uruchomieniu nowej perspektywy finansowej gmina będzie się też starać o wsparcie z Unii Europejskiej.

W sumie projekt w gminie Nędza obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-tłocznej o długości ponad 30 km, kilkunastu pompowni ścieków oraz oczyszczalni ścieków w Ciechowicach (na potrzeby całej gminy). Poza wzrostem komfortu życia i atrakcyjności terenu, gospodarstwo podłączone do kanalizacji to też



spora oszczędność dla portfela i dbałość o środowisko naturalne.

Mieszkańcy nie będą już musieli sami troszczyć się o wywóz nieczystości do oczyszczalni, a odprowadzanie ścieków do kanalizacji jest o wiele tańsze. Zdarza się, że stan techniczny szamb jest niezadowolający, a kanalizacja pozwala ograniczyć przedostawanie się zanieczyszczeń do środowiska oraz poprawić jakość wód powierzchniowych i gleby.

Gmina Nędza ma co chronić - przede wszystkim szczególnie cenne przyrodniczo obszary, tj.: Park Krajobrazowy Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich, a także Rezerwat Przyrody Łęczczok należący do sieci obszarów NATURA 2000. •

BUDYNEK BYŁEJ PLEBANII NA SPRZEDAŻ

• Gmina Nędza przeznaczona do sprzedaży kilka nieruchomości, m.in. budynek byłej plebanii w Zawadzie Książęcej, dawnej szkoły w Nędzy oraz tereny pod budownictwo jednorodzinne i usługi.

Kompleks działek budowlanych gmina chce sprzedać na ul. Dębowej, w bliskiej okolicy ul. Akacyjnej. To budujące się osiedle domków jednorodzinnych. Dom przy ul. Akacyjnej ma m.in. pochodzący z Raciborza tenor Tomasz Jedz. Powierzchnia działek średnio wynosi od 8 do 10 arów. Mieszkańcy mają blisko do ośrodka zdrowia, szkoły, sklepów i innych obiektów użyteczności publicznej, a do tego dogodny dojazd. Nieruchomości posiadają dostęp do uzbrojenia technicznego obejmującego energię elektryczną. Ponad 15 arów powierzchni ma działka przy ul. Raciborskiej w Zawadzie

Książęcej zabudowana budynkiem mieszkalnym (była plebania) o powierzchni użytkowej ponad 143 m² oraz budynkiem gospodarczym. Nieruchomość położona jest przy drodze asfaltowej (trasa Zawada Książęca-Racibórz), w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej.

Do sprzedaży przeznaczona jest również działka prawie 40-arówka z budynkiem dawnej szkoły przy ul. Jana III Sobieskiego (powierzchnia użytkowa to ponad 630 m²). Teren przeznaczony jest pod budownictwo jednorodzinne i usługi. Jest też możliwość wyburzenia budynku, bo nie podlega ochronie konserwatorskiej. Nieruchomość jest wyposażona w urządzenia infrastruktury technicznej, takie jak: energia elektryczna oraz instalacja wodociągowa.

• Szczegóły dotyczące sprzedaży nieruchomości i działek dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nędza »» informacje urzędu »» przetargi-działki oraz bezpośrednio w urzędzie gminy, pod nr tel. 32 410 20 18.

WYDAWCA: Urząd Gminy Nędza, ul. Jana III Sobieskiego 5, 47-440 Nędza, tel./fax 32 410 23 99

GODZINY URZĘDOWANIA: poniedziałek: od 7.30 do 17.00, wtorek, środa, czwartek: od 7.30 do 15.30, piątek: od 7.30 do 14.00

REDAKTOR NACZELNY: Justyna Brząkałik, tel. (32) 410 20 18 wew. 38, e-mail: ug@nedza.pl; redakcja@nedza.pl

WSPÓŁPRACA: Sabina Mostek, Krystian Okręt **NAKLAD:** 1200 egzemplarzy

STRONA INTERNETOWA GMINY: www.nedza.pl **DRUK:** Drukarnia BATEREX, ul. Zakładowa 2, 47-400 Racibórz

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami.